

## POWSTANIE BISKUPSTWA POZNAŃSKIEGO

Brak bliższych danych historycznych dotyczących powstania biskupstwa poznańskiego wysuwa konieczność rozważenia tego zagadnienia na tle ogólnej praktyki misyjnej Kościoła Rzymskiego wczesnego średniowiecza.

Kościół rzymski, podejmując organizację terenów nowo pozyskanych, stosował elementy dawno już istniejącego, wypróbowanego ustroju. Przede wszystkim dążył do możliwie wczesnego zaprowadzenia zwykłych kościelnych form organizacyjnych.

Jest znamienne, że od końca VI stulecia pod autorytetem papieża podejmowane misje miały za zadanie nie tylko chrystianizację pogan, lecz także usuwanie tzw. kuldejskich (i-ro-szkockich) urzędzeń kościelnych. Misjonarze otrzymywali polecenie, aby możliwie wcześnie tworzyli silne punkty, wokół których budzące się życie religijne mogłoby się skupiać i doznawać dalszej pomocy. Chodziło głównie o fundacje biskupstw i arcybiskupstw pod rzymskim prymatem, które świeżo pozyskane tereny wiązały ściśle z papieżem i doprowadzały je w możliwie krótkim czasie do pewnej samodzielności kościelnej. Dlatego dzieje misji średniowiecza są dziejami fundacji nowych biskupstw i arcybiskupstw<sup>1</sup>.

W tym względzie zasadnicze znaczenie posiada podjęta przez papieża Grzegorza I chrystianizacja Anglów. Akcja ta misyjna, jakkolwiek była terytorialnie ograniczona, posiadała charakter ogólnokościelny i stała się najznakomitszym zdarzeniem dziejów papieżstwa, rzutującym w daleką przyszłość, stała się jednym z decydujących faktów dziejów Europy<sup>2</sup>.

Udający się w roku 595 do Anglii wraz z kilkunastu mnichami Augustyn, przeor klasztoru Św. Andrzeja w Rzymie zrazu nie otrzymał sakry biskupiej, gdyż nie wiadomo było, jak do rzezczonej misji ustosunkuje się książę Kentu Adilbert. Lecz gdy książę oświadczył gotowość przyjęcia chrztu św. wraz z narodem i wyznaczył miejsce na siedzibę biskupią, którą dostatnio uposażył,

<sup>1</sup> J. Schmidlin, *Katholische Missionsgeschichte*, Steyl 1924, s. 151.

<sup>2</sup> E. Caspar, *Geschichte des Papsttums*, Tübingen 1933, II s. 506; Schmidlin, dz. cyt., s. 145.

Augustyn zgodnie z otrzymaną papieską dyrektywą udał się do Arles, gdzie z rąk arcybiskupa-wikariusza apostolskiego Wirgiliusza otrzymał sakrę biskupią. Biskup Augustyn w Boże Narodzenie 597 r. ochrzcił księcia Adilberta oraz dziesięć tysięcy Anglów<sup>3</sup>.

Papież Grzegorz dowiedziawszy o tym fakcie od wysłannika Laurencjusza, nie tylko pogratulował Augustynowi tego sukcesu, lecz nadał mu paliusz arcybiskupi i polecił mu, aby ustanowił organizację kościelną. Biskup Augustyn miał w poszczególnych miejscowościach wyświęcić dwunastu biskupów podległych jego władzy. Sam miał być biskupem Londynu. W przyszłości biskupa Londynu miał zawsze konsekrować własny synod, a paliusz miał otrzymać od Stolicy Piotrowej. Miał także posłać biskupa do Yorku, kogo uzna za odpowiedniego na to stanowisko. Jeżeli miasto to i przyległe miejscowości przyjmą słowo Boże, biskup ten również miał wyświęcić dwunastu biskupów, a sam miał piastować godność metropolity, albowiem i on miał otrzymać paliusz od Stolicy Apostolskiej. Z woli papieża miał podlegać zarządzeniom arcybiskupa Augustyna. Po śmierci Augustyna metropolici Londynu i Yorku mieli być samodzielni, a o ich precedencji miało decydować pierwszeństwo święceń. Oba metropolici wspólną radą i zgodnym działaniem mieli załatwiać sprawy dotyczące gorliwej pracy dla Chrystusa, jednomyślnie przedsiębrać plany i dokonywać czyny. Metropolicie Augustynowi mieli podlegać nie tylko biskupi przez niego wyświęceni, lecz również wyświęceni przez arcybiskupa Yorku oraz wszyscy pozostali biskupi Brytanii<sup>4</sup>.

Grzegorz I wyjaśnił, że będąc w Kościele Anglów sam tylko biskupem, może konsekrować biskupów bez udziału innych biskupów. Jeżeliby zjawił się który z biskupów galijskich, winien być świadkiem konsekracji biskupa. Augustyn miał tak ustanowić biskupów, aby bez koniecznej potrzeby nie byli od siebie zbyt oddaleni, aby mogli bez trudu przybyć jako świadkowie sakry biskupiej, która w zasadzie nie powinna się dokonywać bez obecności trzech lub czterech biskupów<sup>5</sup>.

Papież poleca Augustynowi, aby przypadkiem napotkanego biskupa oziębłego pobudził swą gorliwością, perswazją, uprzejmością oraz dobrymi uczynkami ku gorliwemu zdobywaniu świętości. Miał napotkanych biskupów nieuczonych pouczyć, słabych umocnić przekonywaniem, przewrotnych mocą swej władzy przywołać do karności.

<sup>3</sup> *Sancti Gregorii Magni Papae Primi Operum T. V. Parisiis 1605, Ep. LX LIX, kol. 381—382; Sw. Grzegorz Wielki, Listy, tłum. ks. J. Czuj, Warszawa 1955, I VII, 29 III, IV 1 XI, 36 XI, 35 XI, 37.*

<sup>4</sup> *Sancti Gregorii..., kol. 455—456; Sw. Grzegorz, dz. cyt., IV 1 XI, 39.*

<sup>5</sup> *Sancti Gregorii..., IV kol. 466; Sw. Grzegorz, dz. cyt., IV 1 XI, 56 a.*

Grzegorz I polecił Augustynowi, aby wychowany w regule zakonnej, nie żył w odosobnieniu od swych duchownych w Kościele Anglów. Miał prowadzić taki tryb życia, jakim żyli Ojcowie w początkach powstania Kościoła, a mianowicie, że żaden z nich nie nazywał swoim nic z tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne. Dochody Kościoła winien dzielić na cztery części, jedną dla biskupa i jego domu w związku z gościnnością i przyjęciami, drugą dla duchownych, trzecią dla ubogich, czwartą na naprawę kościołów.

Augustyn winien mieć szczególne upodobanie w zwyczaju Kościoła Rzymskiego, w którym się urodził. Jeżeli jednak tak w Kościele Rzymskim czy Galijskim, czy w innym Kościele napotka coś, co by bardziej mogło się podobać Bogu, na mocy rozporządzenia papieża mógł wprowadzić w Kościele Anglów. Ze wszystkich kościołów miał wybrać to, co tchnęło pobożnością, religijnością, co w sobie dobre i miał jakby zebrane w wiązanek złożyć u Anglów na zapoczątkowanie zwyczaju<sup>6</sup>.

Bardzo charakterystyczne są wskazania Grzegorza I odnośnie ustosunkowania się do pogańskich zwyczajów i świątyń. Papież zmienił swe pierwotnie rygorystyczne nastawienie nakazujące burzenie świątyń i tępienie zwyczajów pogańskich<sup>7</sup>. Po dłuższym rozważeniu sprawy doszedł do wniosku, że nie powinno się burzyć świątyń pogańskich narodu Anglów, a tylko należało niszczyć znajdujące się w nich bałwany. Należało świątynie skropić wodą święconą, w nich ustawić ołtarze, umieścić relikwie. Jeżeli świątynie te są dobrze zbudowane, trzeba je z miejsc kultu demonów przemienić w miejsca czci prawdziwego Boga, aby naród ów widząc, że nie burzy się jego świątyń, wyrzucił błąd z serca, a poznając i czcząc prawdziwego Boga, z większym zaufaniem spieszył na miejsca, do których się przyzwyczaił. Zabijanie licznych wołów na cześć demonów należy zamienić na jakąś inną uroczystość, np. poświęcenia kościoła, odpust ku czci męczenników patronów kościoła. Anglowie niech wówczas sobie uczynią szalasy z gałęzi w pobliżu kościoła i urządzą religijne uczyty, lecz na cześć prawdziwego Boga, Dawcy wszystkiego, aby przez to, że zezwala się im na pewne zewnętrzne uciechy, łatwiej mogli się godzić na radości wewnętrzne. Bo nie ulega wątpliwości, że jest rzeczą niemożliwą pozbawić umysły surowe od razu wszystkiego. Ten bowiem, kto usiłuje wspiąć się na szczyt, wznosi się po stopniach lub krokami, nie zaś skokami<sup>8</sup>.

Dalsze pouczenia dotyczą stopni pokrewieństwa, małżeństwa.

<sup>6</sup> *Sancti Gregorii..., IV kol. 466 nn.; Sw. Grzegorz, dz. cyt., IV 1 XI, 56 a.*

<sup>7</sup> *Sw. Grzegorz, dz. cyt., IV 1 XI, 37.*

<sup>8</sup> *Sancti Gregorii..., IV kol. 387—388; Sw. Grzegorz, dz. cyt., IV 1 XI, 56 datowany 18 lipca 602 r.*

chrtu św., liturgii mszy św. rzymskiej i galijskiej, zasad moralności. Grabieżca rzeczy kościelnych winien rzecz skradzioną zwrócić, ale bez nadwyżki, aby nie sądził, że Kościół przy tej okazji chciałby się wzbogacić. Winien być ukarany, lecz zawsze z miłością ojcowską, która ma za cel poprawę winnego i ma go uchronić przed karą wieczną<sup>9</sup>.

Papież Grzegorz I wyposażył nowe biskupstwo we wszystko, co było potrzebne do służby Bożej: w naczynia sakralne, relikwie apostołów i męczenników, księgi liturgiczne, dywany ołtarzowe, ornamenty, szaty biskupie i dla duchownych.

Arcybiskup Augustyn osiadł nie w Londynie, jak sobie życzył papież, lecz w Canterbury. Na biskupa Londynu konsekrował w 604 r. Mellitusa, którego następcą Justus otrzymał paliusz od papieża Bonifacego V. W obliczu śmierci w roku 605 konsekrował Augustyn na swego następcę Laurencjusza, najbliższego swego współpracownika<sup>10</sup>.

W tym samym duchu są zredagowane *Capitularia* Grzegorza II z 15 marca 716 roku, mocą których wydelegowany biskup Marcin wraz z kapłanem Jerzym i diakonem Doroteuszem miał zorganizować kościół w Bawarii.

Po przybyciu do Bawarii miał odbyć naradę z księciem Theodonem celem zgromadzenia kapłanów, sędziów i wielmożów. Kapłanów miał wyegzaminować, udzielić im kanoniczną władzę odprawiania mszy św., sprawowania sakramentów św. Miał im przykazać, aby zachowywali tradycję Rzymskiego Kościoła. Miał wyznaczyć ich następców i postarać się, aby w każdym kościele odprawiała się msza św., oficjumienne i nocne oraz czytanie Pisma św.

Miał ustanowić biskupów, uwzględniając odległości poszczególnych miejscowości oraz jurysdykcję poszczególnych książąt. Miał określić ściśle zasięg poszczególnych stolic biskupich, trzech, najwyższych czterech, rezerwując główną siedzibę dla arcybiskupa. Zebrawszy trzech biskupów, miał ich na nowo konsekrować mocą autorytetu św. Piotra (c. 3). Męża godnego stanowiska arcybiskupa spośród miejscowego duchowieństwa miał skierować do papieża z pismami polecającymi, lub go ze sobą przywieść. Gdyby odpowiedni kandydat na arcybiskupa się nie znalazł, miał o tym donieść papieżowi, aby mógł z Rzymu wysłać godnego arcybiskupa (c. 4). Ustanowionym biskupom miał przykazać, aby nie dokonywali niedozwolonych ordynacji i zwracali uwagę na *irregularitates*. Biskupi winni się opiekować majątkiem Kościoła, dzieląc go

<sup>9</sup> *Sancti Gregorii...*, IV kol. 466 nn.; Św. Grzegorz, *dz. cyt.*, IV 1 XI, 56a.

<sup>10</sup> Św. Grzegorz, *dz. cyt.*, IV 99 uwaga 2, 89 uwaga 6; M. Fleury, *Histoire Ecclésiastique*, t. VIII, Paris 1759, s. 103 nn.; Schmidlin, *dz. cyt.*, s. 123 i 145.

na cztery części. Uroczyscie chrzcic mogli jedynie w Wielkanoc i Zesłanie Ducha św., wyjąwszy wypadki konieczności. Wszystko co dotyczy religii podlegało biskupowi, którego wszyscy wierni zobowiązani byli słuchać (c. 5).

Dalsze postanowienia dotyczą duszpasterstwa: małżeństwa, zakazu rozwodów, poligamii, kazirodztwa, bałwochwalstwa, wróżbiarstwa, zabobonów, dni świętych, karności pokutnej, katechezy, której punktem centralnym miało być zmartwychwstanie ciał i kary wiekuiste<sup>11</sup>.

Zapewne przedwczesna śmierć księcia Theodona przeszkodziła realizacji tej legacji. Kościół w Bawarii zorganizował Bonifacy w roku 739, ustanawiając biskupstwa w Pasawie, Ratyźbonie, Salzburgu i Freisingu<sup>12</sup>.

Papież Grzegorz II wezwał misjonarza Wynfrida do Rzymu w 723 roku. Przyjął go nader gościnnie, wyegzaminował i pouczył w teologii oraz w sprawach nawracania pogan. W dniu św. Andrzeja konsekrował go na biskupa dla ludów, które nie posiadały pasterza i przy tej okazji nadał mu imię Bonifacy. Bonifacy złożył papieżowi przysięgę obediencjalną.

Także Bonifacy podjął swą ofiarną i rozległą pracę misyjno-reformatorską w duchu wskazań Grzegorza Wielkiego, o którego listy pisane do Augustyna prosił arcybiskupa Nothelma z Canterbury<sup>13</sup>. Utrzymywał najściślejszą łączność z papieżem i starał się nowo pozyskane tereny zespolić ze Stolicą Piotrową poprzez erekcje nowych biskupstw. Kierował się w tym względzie zasadą: *ut unusquisque episcopus suum habeat parochium*<sup>14</sup>.

Kiedy w 732 r. Bonifacy Grzegorzowi III relacjonował, że dzięki łasce Bożej nawróciła się tak wielka część narodu (Hesów i Turynów), że już sam nie mógł podoleć ich nauczaniu, papież nadał Bonifacemu paliusz arcybiskupi i postanowił, aby Bonifacy ustanowił biskupów w miejscach, w których liczba wiernych znacznie się powiększyła, mając na uwadze, aby nie ucierpiał na powadze znaczenie biskupstw i aby nie dokonywano konsekracji biskupa bez przywołania dwóch lub trzech biskupów<sup>15</sup>. Jeżeliby napotkał biskupów, którzy nie mogli wykazać swej ordynacji, mógł Bonifacy na nowo ich konsekrować, jednak pod warunkiem, że byli katolikami i dobrych obyczajów. Biskupów fałszywych skądkolwiek by przybyli, a przede wszystkim Bretończyków winien usunąć.

Papież Zachariasz zatwierdził w 743 r. ustanowione przez Bo-

<sup>11</sup> *Monumenta Germaniae Leges*, III s. 451 nn.; Fleury, *dz. cyt.*, IX s. 169—170; Schmidlin, *dz. cyt.*, s. 129; A. Hauk, *Kirchengeschichte Deutschlands*, t. I s. 379—381.

<sup>12</sup> Hauk, *dz. cyt.*, t. I s. 485.

<sup>13</sup> Hauk, *dz. cyt.*, t. I s. 485 nota 2.

<sup>14</sup> Hauk, *dz. cyt.*, t. I s. 383 nota 2 epist. 45.

<sup>15</sup> Fleury, *dz. cyt.*, t. IX s. 227—229, 263—264.

nifacego biskupstwa we Wyrzburgu, Buraburgu i Erfurcie, jednak zaznaczył, że kanony zabraniały erekcje biskupstw w zbyt małych miejscowościach. W piśmie do tych biskupów Zachariasz zastrzegł udzielanie sakry biskupiej sobie względnie swym wikariuszom apostołskim. Papież zgodził się drogą wyjątku, aby Bonifacy w godzinę swej śmierci wobec całego Kościoła naznaczył swego następcę, który winien po sakrę przybyć do Rzymu<sup>16</sup>.

Bonifacy utrzymywał ścisłą łączność z Kościołem Anglów, od którego doznawał wydajnej pomocy. Jego nauczyciel, biskup Daniel z Winchester, pouczył go w roku 723, aby w stosunku do pogan postępował *non insultando vel irritando, sed magna moderatione*. Nauczając pogan miał nawiązać do powstania świata, genezy bóstw i ich bezsensu, miał podać pojęcie Boga chrześcijan, podkreślić jego wszechmoc i piękno świata chrześcijańskiego<sup>17</sup>.

Kiedy Bonifacy żalił się, że nie zdołał nawrócić niegodnych biskupów i kapłanów i że bez protekcji księcia frankońskiego nie mógłby kierować ludem, ani obronić kapłanów, mnichów i sług Bożych, ani zapobiec praktykowaniu pogańskich obrzędów i balwochwalstwu w Germanii, sędziwy biskup Daniel starał się go podtrzymać na duchu. Winien zachować izolację wewnętrzną. Według św. Augustyna należy tolerować grzeszników, których nie można nawrócić, gdyż nie należy stwarzać rozłamu w Kościele pod pozorem jego oczyszczenia<sup>18</sup>.

Gdy diecezje nowopowstałe zbyt się rozrosły, właściwym środkiem usprawnienia pracy duszpasterskiej był ich podział. Bada Czcigodny z klasztoru w Jarrow doradzał arcybiskupowi Yorku Egbertowi w roku 732, który żalił się, że jego diecezja tak się powiększyła wskutek pracy misyjnej, że w ciągu roku nie mógł wszędzie być, aby ustanowił kapłanów w każdej wsi, którzy by pouczali lud i sprawowali sakramenta św. Jednak za najbardziej wskazane uważał zwiększenie ilości biskupów przez podział zbyt dużej diecezji i wskazał, że już papież Grzegorz I polecił arcybiskupowi Augustynowi ustanowienie dwunastu biskupstw, których metropolią miał być York<sup>19</sup>.

Karol Wielki postąpił wobec Sasów z całą bezwzględnością a nawet brutalnością, która spotkała się z potępieniem ze strony Bedy Czcigodnego i Alkuina. Stworzenie silnej organizacji kościelnej przez ustanowienie biskupstw stanowi pozytywne osiągnięcie (Monaster, Osnabrück, Verden, Minden, Paderborn, Halberstadt, Hildesheim). Ludwik Pobożny poddał te biskupstwa arcybiskupowi w Bremie<sup>20</sup>.

<sup>16</sup> Fleury, dz. cyt., t. IX s. 279—281.

<sup>17</sup> Fleury, dz. cyt., t. IX s. 196—197.

<sup>18</sup> Fleury, dz. cyt., t. IX s. 199—203.

<sup>19</sup> Fleury, dz. cyt., t. IX s. 231—233.

<sup>20</sup> Schmidlin, dz. cyt., s. 141.

W sto lat przed chrztem Polski, w roku 866, przybyła do Rzymu delegacja Bułgarów i przedstawiła papieżowi Mikołajowi I swe „Consulta”, ujęte w 106 artykułach, dotyczących spraw wiary, moralności i organizacji kościelnej.

Król Borys przyjął chrzest z rąk bizantyjskiego duchowieństwa, które podjęło natychmiast nawracanie Bułgarów i organizowanie Kościoła bułgarskiego, na czele którego miał stanąć grecki biskup, podległy patriarsze w Konstantynopolu. Natomiast Borys-Michał pragnął dla swego powstającego Kościoła całkowitej niezależności pod kierownictwem własnego patriarchy. Ponieważ Konstantynopol nie chciał spełnić tego żądania, Borys-Michał odwrócił się od Bizancjum i zwrócił się do Rzymu o podjęcie akcji misyjnej w Bułgarii.

Papież Mikołaj I, świadom wyjątkowej okazji poddania Bułgarii swej jurysdykcji, sprawą tą się skwapliwie zajął. Wysłał do Bułgarii niezwłocznie legację, która z taką energią przystąpiła do dzieła, że wydawać się mogło, iż przynależność kościelna Bułgarii do Rzymu była przesądzona. Jednak istniejący między patriarchatem wschodnim i Rzymem ostry spór doktrynalny i okoliczność, że papież nie uznał kandydatów Borysa-Michała na arcybiskupstwo powstać mające w Bułgarii sprawiły, że w trzy dni po zakończeniu ósmego soboru ekumenicznego w Konstantynopolu, delegacja bułgarska ponownie nawiązała łączność z Bizancjum i uzyskała, że patriarcha Ignacy na polecenie cesarza Bazylego konsekrował dla Bułgarii arcybiskupa i kilku biskupów i przyznał Kościołowi w Bułgarii pewną autonomię w obrębie patriarchatu w Konstantynopolu<sup>21</sup>.

Dla naszego zagadnienia szczególnie ważne są artykuły 72 i 73 dotyczące powstać mającej organizacji kościelnej w świeżo nawróconej Bułgarii.

Artykuł 72 postanawiał: *...Nam interim episcopum habetote, et cum incremento divinae gratiae christianitas ibi fuerit dilatata, et episcopi per singulas ecclesias ordinati, tunc eligendus est inter eos unus, qui ...Archiepiscopus appellandus est, ad quem omnes concurrant.*

Artykuł 73: *...Vos autem, sive patriarcham sive archiepiscopum sive episcopum vobis ordinari postulatis, a nemine nunc velle congruentius quam a pontifice Sedis beati Petri hunc ordinari valetis. In quo hic est ordo servandus, ut videlicet a Sedis Apostolicae praesule sit nunc vobis episcopus consecrandus, qui, si Christi plebs ipso praestante crescit, archiepiscopatus privilegia per nos accipiat et ita demum episcopos sibi constituat, qui et successorem eligant, sane interim in throno non sedentem et praeter corpus*

<sup>21</sup> G. Ostrogorski, *Dzieje Bizancjum*, Warszawa 1968, s. 203—206.

*Christi non consecrantem, priusquam palium a Sede Romana percipiat, sicuti Galliarum omnes et Germaniae et aliarum regionum archiepiscopi agere comprobantur.*

Zatem: Bułgarzy zrazu mieli otrzymać biskupa konsekrowanego przez papieża Mikołaja I. Jeżeli przy pomocy łaski Bożej i wysiłkom tego biskupa wzrośnie Chrystusowy lud, chrześcijaństwo w Bułgarii się rozszerzy, miał ten biskup od papieża otrzymać przywileje arcybiskupstwa i tak następnie miał sobie ustanowić biskupów przy poszczególnych kościołach, którzy mieli spośród siebie wybrać następcę, wokół którego wszyscy się skupią. Wybrany (w przyszłości) arcybiskup będzie mógł swą władzę wykonywać dopiero po otrzymaniu paliusza od Stolicy Piotrowej, jak zwykli postępować wszyscy arcybiskupi Galii, Germanii i innych regionów.

Dane Bułgarom wyjaśnienia podkreślają ponadto pozycję biskupa. Biskup ma normować rodzaje obowiązkowych modlitw (65). Ma rozstrzygać sporne sprawy religijno-moralne i sądzić przestępstwa (78). Jedynie biskup może we właściwy sposób interpretować prawo rzymskie (13). Biskup ma czuwać nad życiem duchowieństwa (70). Laicy nie powinni w ogóle sądzić kapłanów i duchownych, to należy do biskupa, który winien także stać na straży poszanowania prawa azylu kościołów (83).

Znamienne jest oświadczenie, że wprawdzie dniami uroczystego udzielania chrztu św. są Wielkanoc i Zesłanie Ducha św., lecz gdy chodzi o chrzest nawracających się, żaden czas nie obowiązuje, podobnie jak tych, którym zagraża śmierć (69).

Legaci papiescy mieli Bułgarów pouczyć w sprawach wiary. Papież podkreśla, że przy nawracaniu pogan nie wolno stosować przemocy. Należy ich pozyskać drogą perswazji, wykazując im nierozumność bałwochwalstwa. Wyjaśnienia dotyczące wiary i moralności ujawniają pragnienie złagodzenia surowych obyczajów, rozbudzenia ducha humanitaryzmu i miłości chrześcijańskiej.

Wydelegowani do Bułgarii biskupi Formozus i Paweł nawracali i chrzcili liczny lud. Król Borys-Michał domagał się od papieża Mikołaja I wyniesienia biskupa Formozusa na arcybiskupa Bułgarii i przysłania dalszych kapłanów dla nauczania ludu. Papież wyprawił biskupów Dominika i Grimoalda, którzy mieli wybrać spośród duchowieństwa kapłana godnego urzędu arcybiskupiego i mieli go wysłać do Rzymu, aby papież go konsekrował na arcybiskupa. Biskupi Paweł i Grimoald mieli pozostać w Bułgarii celem zorganizowania tam powstającego Kościoła. Natomiast biskupi Formozus i Dominik mieli się udać do Konstantynopola, aby doprowadzić do likwidacji schizmy<sup>22</sup>.

<sup>22</sup> Mansi, *Amplissima Collectio Conciliorum*, T. XV kl. 401; Hardouin, t. V kol. 354; Migne, *Patres Latini*, CXIX kol. 978 nn.;

Z powyższych danych wynikają następujące wnioski: Od czasów papieża Grzegorza I Wielkiego (590—604) chrystianizacja narodów pogańskich dokonywała się według ustalonych zasad. Pracę misyjną organizowało zasadniczo papieństwo. Ono wskazywało teren pracy misyjnej, sprawiło misjonarzy, wytyczało sposoby podejścia do pogan, kontrolowało przebieg misjonowania, decydowało o zaprowadzeniu normalnej organizacji kościelnej. Ustaliła się zasada, że do podjęcia każdej akcji misyjnej konieczna była misja papieska — *legatio in gentes*. Kierownik akcji misyjnej otrzymywał albo zrazu tylko uroczystą benedykcję papieską, zwłaszcza gdy nasuwały się wątpliwości odnośnie możliwości podjęcia w ogóle w danym narodzie akcji misyjnej, albo z rąk papieża otrzymywał sakrę biskupią, zwykle z równoczesną zmianą imienia. Benedykcyjną papieską względnie sakrą udzieloną przez papieża upoważniała do występowania *auctoritate Sancti Petri*. Ponieważ z reguły nie można było udzielić sakry biskupiej na pewną określoną stolicę-diecezję, nazywano tych biskupów *episcopi* względnie *archiepiscopi gentium* albo *in gentibus* albo *regionarii*<sup>23</sup>. Ci biskupi posiadali pełną jurysdykcję i zwykle ponadto pewne szczególne papieskie pełnomocnictwa.

Ci misjonarze albo misjonarze-biskupi mieli za zadanie nawracanie pogan, udzielanie chrztu św. władcy, jego wielmożom i ludowi. Ponieważ na nowo pozyskanym dla chrześcijaństwa terenie nie było organizacji kościelnej, mieli biskupi-misjonarze możliwie wcześniej doprowadzić do ustanowienia biskupstwa-diecezji. Następowo to zwykle, gdy władca i jego współpracownicy oraz znaczna część ludu mieszkającego w sąsiedztwie grodu książęcego przyjęła chrzest. Władca wyznaczał miejsce powstać mającej siedziby biskupiej i podejmował budowę biskupiego kościoła-katedry, który winien był dostatecznie udotować. Papież fundację biskupstwa zatwierdzał aktem kanonicznej erekcji biskupstwa. Ponieważ na danym terytorium nie było metropolity, z uwagi na to, że akcja misyjna dokonywała się pod protekcją Stolicy Rzymskiej, dotychczasowy biskup-misjonarz stawał się sufraganem Stolicy Piotrowej — *suffraganeus papae*, a nowopowstała diecezja wyjęta była spod jurysdykcji jakiegokolwiek metropolity. Mógł papież danemu biskupowi nadać paliusz arcybiskupi i erylować tym samym nową metropolię, jednak musiały być widoki na powstanie dalszych

*Monumenta Germaniae Epistolae*, VI s. 568—600; C. J. Hefele, *Conciliengeschichte*, t. IV s. 347—352; C. J. Hefele — H. Leclercq, *Histoire des Conciles*, IV I s. 433—441; Fleury, *dz. cyt.*, t. XI s. 118—124, 128—129; Ks. M. Wyszyński, *Chrzest Polski w świetle wytycznych misyjnych dla Słowian*, w: „Prawo Kanoniczne”, t. IX: 1966, nr 1—2 s. 3—49; Schmidlin, *dz. cyt.*, s. 162.

<sup>23</sup> P. Hinschius, *Das Kirchenrecht der Katholiken und Protestanten in Deutschland*, t. II: *System des Kanonischen Kirchenrechts*, Berlin 1878, s. 349—351.

biskupstw w danym kraju, a to walnie zależało od decyzji władcy. Wprawdzie Grzegorz I upoważnił Augustyna do ustanowienia metropolii w Londynie i w Yorku i do wyświęcenia przez tych metropolitów po dwunastu biskupów, jednak papież następni byli powściągliwsi i ograniczali zwykle ilość biskupstw na nowo schryścianizowanych ziemiach do trzech lub czterech, z których jedno miało być arcybiskupstwem. Arcybiskupi mieli być wybierani spośród miejscowego duchowieństwa, podobnie jak biskupi. Jeżeli nie byłoby odpowiedniego kandydata, papież mógł skierować arcybiskupa wprost z Rzymu. Arcybiskupi winni uzyskać od Stolicy Piotrowej paliusz, bez którego nie mogli wykonywać swych uprawnień metropolitalnych. Biskupstwa miały powstawać w większych miejscowościach niezbyt od siebie odległych, aby biskupi mogli bez trudności między sobą utrzymywać łączność.

Z chwilą erekcji biskupstwa-diecezji praca misyjna zstępowała niejako z wyżyn na niziny. Odbywała się na dwóch płaszczyznach: duszpasterskiego pogłębiania szerokich mas świeżo ochrzczonych i dalszego nawracania ludu trwającego w pogaństwie na odleglejszych terenach danego państwa. Należy mieć na uwadze, że akcja misyjna wczesnego średniowiecza miała na względzie masowe osiągnięcia, pragnęła w możliwie krótkim czasie owołać cały naród, pozostawiając na przyszłość pogłębianie zwłaszcza zasad wiary.

Papięstwo ujmując w swe ręce chrystianizację Europy dążyło także do wyeliminowania biskupów-misjonarzy, rekrutujących się spośród mnichów iroszkockich oraz biskupów samozwańczych. Nie uznawali oni ustabilizowanej organizacji kościelnej ani norm prawa kościelnego, zaprowadzali niezgodne z rzymską tradycją zwyczaje, a ich tryb życia nie zawsze był godny ich powołania. Ponieważ nie byli poddani jurysdykcji metropolity i zwykle nie troszczyli się o zachowanie łączności z Rzymem, ich tereny działania nierzadko przybierały charakter kościołów terytorialnych, narodowych. Zdarzało się, że występowali biskupi i kapłani, którzy nie mogli wykazać swej ordynacji, głoszący wręcz pogańskie nauki<sup>24</sup>.

Dlatego jest zrozumiałe, że papież dążyli do możliwie wczesnego kościelnego zorganizowania schryścianizowanych ziem w biskupstwa i metropolie. Brak było miejsca dla biskupów i kapłanów usuwających się spod kontroli metropolity i Stolicy Apostolskiej. Św. Bonifacy domagał się: *ut unusquisque episcopus suum habeat parrochium*<sup>25</sup>, a synod frankoński w roku 742 postanowił,

<sup>24</sup> K. Holl, *Die Missionsmethode der alten und die der mittelalterlichen Kirchen*, w: *Gesammelte Aufsätze zur Kirchengeschichte*, Tübingen 1928, t. III s. 117—129.

<sup>25</sup> Hauk, dz. cyt., t. I s. 383 nota 2.

że każdy kapłan podlega swemu biskupowi diecezjalnemu<sup>26</sup>. Augustyn wyruszył do Anglów w 595 roku, w 597 roku już był biskupem, a w 601 arcybiskupem Canterbury z bardzo szerokim zakresem uprawnień. Podobnie Bonifacy ustanawiał biskupstwa dla zapewnienia ciągłości pracy kościelnej. Papież Mikołaj I gotów był erygować arcybiskupstwo w kraju Bułgarów, gdy praca misyjna dopiero w pełni trwała. Biskupstwa w Havelbergu, Brennie, Miśni, Merseburgu, Żytcach powstały wkrótce po chrystianizacji tych terenów z woli cesarza Ottona. Podobnie bulla Jana XII z roku 962, erygująca arcybiskupstwo w Magdeburgu, upoważniała cesarza Ottona I i jego następców do ustanawiania biskupstw w miejscowościach dogodnych na terenach słowiańskich świeżo nawróconych.

Przy powstaniu nowego biskupstwa współdziałały dwa czynniki. Jednym z nich był papież jako najwyższy zwierzchnik Kościoła, tym bardziej że niemal zawsze chodziło o biskupstwa w świeżo nawróconych krajach względnie przeznaczone dla nich. Eliminując ewentualne sprzeciwy ze strony postronnych metropolitów i biskupów, sankcjonował daną fundację mocą aktu kanonicznej erekcji. Sama fundacja biskupstwa stanowiła prawo i obowiązek świeckiego władcy. W tym akcie uczestniczyli jako konsultorzy świeccy i duchowni wielmoże, albowiem fundacja nowego biskupstwa stanowiła zarazem akt o doniosłym politycznym znaczeniu, gdyż jego zwierzchnik wstępował do grona państwowych dygnitarzy, otrzymywał polityczne uprawnienia i przywileje oraz uposażenie z dóbr państwa.

Karломann na synodzie w Estinnes (742) podał do wiadomości: *Et per consilium sacerdotum et optimatum meorum ordinavimus per civitates episcopos et constituimus super eos archiepiscopum Bonifacium*<sup>27</sup>.

Dyplom Ottona I z roku 946 dla biskupstwa Havelberg głosi: *...consultu et inductu dilecti... Marini legati ecclesiae Romanae et Friderici archiepiscopi (Moguntiae) et aliorum episcoporum et fratris nostri Brunonis necnon Geronis ... Ducis et marchionis in castro Havelberg in marchia illius sito ... episcopalem constituimus sedem, preficientes ei ... presulem Dudonem, conferentes et donantes de nostra proprietate ei et ecclesiae cathedrali ibidem ab eodem constituendae medietatem castri et civitatis Havelberg...*<sup>28</sup> Podobny dokument wystawił Otto I w 949 roku dla biskupstwa w Brennie<sup>29</sup>.

<sup>26</sup> Fleury, dz. cyt., t. IX s. 279—281.

<sup>27</sup> Ph. Jaffé, *Monumenta Moguntina*, s. 127.

<sup>28</sup> Riedel, *Codex diplomaticus Brandenburgensis*, t. I 2 s. 435; *Mecklenburgisches Urkundenbuch*, 1 13.

<sup>29</sup> A. F. Riedel, dz. cyt., t. I 8 s. 91; *Mecklenburgisches...*, 1 18.

Dyplom Ottona I dla arcybiskupstwa w Magdeburgu z roku 968 publikuje: *...Igitur Magadeburgensi civitate ... archiepiscopalem sedem fieri desiderantes ... consilio vener. archiepiscopi Hattonis (Moguntia) et Hildewardi episcopi (Halberstadt) ceterorumque fidelium nostrorum ... Adalbertum ... Archiepiscopum et metropolitanum totius ultra Albiam et Salam sclavorum gentis ... fieri decrevimus et elegimus quem et Romam pro pallio, a domno papa suscipiendo direximus ... Ne vero eius electio vel inthronisatio futuris temporibus aliquotum valeat invidia molestari, III ab illo episcopos, unum Merseburgensem, alterum Citacae, tertium Misnae in praesentia legatorum volumus ordinari...*<sup>30</sup>

Podobnie działo się w Danii: *Cuius dioecesim rex Suein in IV episcopales distribuens praebente suam auctoritatem metropolitano singulis suos inthronisavit episcopos...*<sup>31</sup>

Dla właściwego zrozumienia chrztu Mieszka I i genezy pierwszej samodzielnej organizacji kościelnej na ziemi Polan są ważne dwa fakty natury kościelno-politycznej.

Poza wschodnią granicą władztwa Mieszka I dokonywał się proces postępującej chrystianizacji. Olga, wdowa po Igorze († 945), księżniczka ruskim, przyjęła w Carogrodzie chrzest w roku 955 (imię chrzcielne Helena). Jeżeli chrystianizacja Rusi i jej syna Światosława napotkała na opory, to głównie dlatego, że Bizancjum nie chciało zgodzić się na utworzenie samodzielnej organizacji kościelnej na Rusi, co ją jedynie mogło zabezpieczyć przed wpływami politycznymi wschodniego cesarstwa.

W tej sytuacji Olga-Helena zwróciła się do cesarza Ottona I z prośbą o biskupa i misjonarzy, spodziewając się uzyskać ze strony Stolicy Apostolskiej zapewnienie niezależności kościelnej<sup>32</sup>. Cesarz Otton I skwapliwie tą sprawą się zajął i wyznaczył na biskupa tej misji Libutiusza, mnicha klasztoru Świętego Albana w Moguncji, którego w 960 r. konsekrował Adaldag, arcybiskup Bremeny-Hamburga, posiadający w tym względzie specjalne upoważnienia papieskie. Jednak biskup Libutiusz zmarł przed wyruszeniem do Rusi (15. II. 961). Wówczas został biskupem „Rugian albo Rusinów” Adalbert, mnich klasztoru Świętego Maksymina w Trewirze, ważnego ośrodka życia intelektualnego i religijnego, z którego w X wieku wyszło kilku znakomitych biskupów. Cesarz Otton I wyposażył szczerze tę niemiecką misję, która jednak nie powiodła

<sup>30</sup> *Monumenta Germaniae Leges*, t. II s. 561; C. W. Böttiger, *Die ursprünglichen Bestandteile des Erzbistums Magdeburg*, w: „Zeitschrift für preuss. Geschichte und Landeskunde”, t. X: 1873, s. 441.

<sup>31</sup> *Adamus Bremensis, Gesta Hammaburgensium pontificum*, t. III s. 24; Hinschius, *dz. cyt.*, t. II s. 282.

<sup>32</sup> L. Koczy, *Chrzest Polski*, nadbitka „Sacrum Poloniae Millennium”, Rzym 1954, s. 15.

się wobec wrogości Rusinów. Część wysłanników straciła życie, biskup Adalbert wrócił do Niemiec w 962 roku, przyjęty bardzo serdecznie przez cesarza Ottona I i jego syna Wilhelma, arcybiskupa Moguncji. Kiedy w 966 r. zmarł opat klasztoru Vicemberg (Weissenberg) w diecezji trewirskiej, cesarz Otton I biskupa Adalberta uczynił opatem tegoż klasztoru. W roku 968, gdy wreszcie metropolia w Magdeburgu mogła się ukonstytuować, cesarz biskupa-opata Adalberta zamianował jej pierwszym arcybiskupem<sup>33</sup>.

W 962 r. Otton I stanął w Rzymie, owacyjnie witany przez duchowieństwo i lud. Papież Jan XII 13 lutego 962 r. namaścił i ukoronował Ottona I na cesarza, zaprzysiął mu wierność na relikwie świętego Piotra. Cesarz ze swej strony zatwierdził nadania poczynione przez swych poprzedników na rzecz Stolicy Apostolskiej. (W uroczystości koronacyjnej uczestniczył arcybiskup Bremeny-Hamburga Adaldag, siedmiu biskupów niemieckich, dwóch opatów i grono świeckich, niemieckich panów).

Równocześnie Otto I naklonił papieża Jana XII, aby wystawił akt erekcyjny dla zamierzonej przez Ottona I nowej metropolii w Magdeburgu, gdzie istniał klasztor, ufundowany przez cesarza Ottona I w roku 937, posiadający od 961 r. relikwie świętego Maurycego.

W bulli erekcyjnej, wystawionej 12 lutego 962 r., Jan XII stwierdza, że Otto I schrystianizował Słowian i dlatego jest konieczny arcypasterz. Wobec tego postanawia, aby w Magdeburgu położonym w Saksonii nad Łabą, najbliżej tych narodów, została utworzona stolica arcybiskupia, która mogłaby przez swych sufraganów zarządzać wszystkimi tymi ludami. Chcąc umożliwić wypełnienie ślubu złożonego przez cesarza Ottona I podczas wyprawy przeciw Węgom, Jan XII klasztor w Merseburgu uczynił stolicą biskupstwa, poddanego metropolii w Magdeburgu, albowiem jeden pasterz nie wystarcza dla tylu narodów. Arcybiskupów Moguncji, Trewiru, Kolonii, Salzburga i Hamburga Jan XII wezwał, aby parli całą swą powagą te dwie nowe erekcje.

Bulla ta postanawia nadto: „I jeżeli Bóg przez swego ministra cesarza i jego następców schrystianizuje sąsiadujących Słowian, pragniemy, aby urządzili biskupstwa w miejscach dogodnych, a biskupów niech konsekruje arcybiskup Magdeburga, którzy będą jego sufraganami”<sup>34</sup>.

Urzeczywistnieniu tej erekcji przeciwstawił się umiłowany syn Ottona I Wilhelm, metropolita Moguncji oraz Bernard, biskup Halberstadt. Jednak upór, z jakim samowładczy cesarz Otto I obstawał przy tym zamiarze, powodując ponowienie tej erekcji

<sup>33</sup> Fleury, *dz. cyt.*, t. XII s. 142—143.

<sup>34</sup> Fleury, *dz. cyt.*, t. XII s. 115—116 (tekst bulli z 12 II 962 podał Saxo Annalista, *Monumenta Germaniae Historica*, VI s. 542—777).

na synodach w Rawennie 20 kwietnia 967 i 18 października 968, świadczy jak wielką wagę nie tyle kościelną, ile polityczną przywiązywał do powstania w Magdeburgu metropolii dla krajów słowiańskich.

Nie mogąc zamiaru swego przeprowadzić — zapewne świadom starań Mieszka I o biskupstwo — cesarz Otto I wraz z synem Ottonem II wymógł na papieżu Janie XIII erekcję biskupstwa w Miśni, które miało być bezpośrednio podległe papieżowi — jako sufragania papieska — i miało przejąć zadanie metropolii magdeburgskiej do chwili jej realizacji, to jest pieczę nad nowonawróconymi Łużyczanami i Słowianami. Bulla erekcyjna dla Miśni nosi datę 2 stycznia 968 roku.

W międzyczasie niespodziewanie zaistniały okoliczności umożliwiające powstanie nowej metropolii w Magdeburgu przez śmierć obu oponentów, w lutym 968 r. biskupa Bernarda z Halberstadtu i w marcu metropolity mogunckiego Wilhelma i wymuszoną przez cesarza zgodę nowego metropolity mogunckiego Hugona i biskupa Halberstadtu Hildewarda na włączenie pewnych części swej diecezji do metropolii magdeburgskiej i biskupstwa w Merseburgu<sup>35</sup>. I tak wyznaczony na biskupa Miśni Burchard otrzymał sakrę z rąk nowego arcybiskupa Adalberta w Boże Narodzenie 968 roku.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że kiedy papież Jan XIII w bullach erekcyjnych dla arcybiskupstwa w Magdeburgu z dnia 20 kwietnia 967 i 18 października 968 ograniczył zasięg jurysdykcji metropolity magdeburgskiego do terenów już przez Ottona I ujarzmionych Słowian, cesarz Otto I w dokumencie proklamującym swym poddanym erekcję metropolii w Magdeburgu późną jesienią 968 roku pomijając zupełnie decyzję papieża Jana XIII, odnośnie zasięgu nowej metropolii, świadomie do niej włączył także ziemie słowiańskie, które w przyszłości zostaną objęte chrześcijaństwem. W świetle tego dokumentu staje się jasne, że cesarz Otto I zamierzał poddać metropolii w Magdeburgu całą słowiańszczyznę<sup>36</sup>.

Te dwa zdarzenia natury kościelno-politycznej należy wziąć pod uwagę, aby zrozumieć należycie powzięcie decyzji Mieszka I przyjęcia chrześcijaństwa rzymskiego — po prostu, by uniknąć owładnięcia przez obce środowiska kościelne.

Od wschodu nad Dnieprem powstało potężne państwo Waregów. Około 945 roku, za Igora, znaczna część bojarów ruskich była ochrzczona i akcja chrystianizacji postępowała.

Od Zachodu przez podbój Łużyc, dokonany przez margrabiego Gerona w 963 r. cesarstwo Ottona I niebezpiecznie zbliżyło się do



4. Dekanaty Archidiecezji Poznańskiej, rok 1962

<sup>35</sup> M. Boye, *Die Synoden Deutschlands und Reichsitaliens*, w: „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Reichsgeschichte”, t. 49: 1929 Kanonistische Abteilung XVIII, s. 261.

<sup>36</sup> Boye, dz. cyt., s. 261—263.





5. Sanktuaria maryjne Archidiecezji Poznańskiej

granic Polski. Koronacja Ottona I na cesarza w 962 r. stanowiła poważną legitymację do podjęcia intensywnej chrystianizacji ludów pogańskich, będących za wschodnią granicą cesarstwa.

Sytuacja ta wprost zniewalała Mieszka I do nawiązania stosunków z księciem czeskim Bolesławem I Okrutnym i przymierze zostało przypieczętowane małżeństwem Mieszka I z Dobrawą, córką władcy Czech.

Decyzja przyjęcia chrztu była wynikiem głębokiej rozważliwej politycznej księcia Polan — a nie uwarunkowana małżeństwem z Dobrawą, jak to podaje kronika Thietmara, biskupa Merseburga<sup>27</sup>, i późniejszego kronikarza polskiego Galla Anonima<sup>28</sup>.

Zastanawiająca jest relacja Rocznika Kapitulnego Krakowskiego<sup>29</sup>: „965 Dubrovka ad Meskonem venit”

„966 Mesko dux baptizatur”

Nasuwa się pytanie: co spowodowało zwłokę w przyjęciu chrztu świętego przez Mieszka I, skoro Dobrawa przybyła do Polski w dostojnym orszaku duchownych i świeckich panów?

Kosmas, kronikarz czeski, informuje, że kiedy Dobrawa wyruszyła do Polski, książe praski Bolesław I Okrutny wyprawił młodszą swą córkę Młodą do Rzymu. Cel jej legacji rzymskiej był oczywisty: nadarzyła się dogodna okazja podjęcia nowych starań o biskupstwo dla Czech, skoro książe Bolesław I mógł sobie przedstawić jako właściwego sprawcę pozyskania księcia Polan Mieszka I dla chrześcijaństwa. A ponieważ Bolesław I był władcą, który we wszelki możliwy sposób dążył do wzmocnienia znaczenia i potęgi Czech, nawet wbrew woli Ottona I, mógł nim powodować ukryty zamiar włączenia nowonawróconych Polan do biskupstwa praskiego z chwilą jego erekcji. Jednak kanoniczny sprzeciw biskupa Ratzbony Michała uniemożliwił osiągnięcie tego celu.

Nie sposób przyjąć sugestie niektórych historyków, jakoby Młoda miała podjąć starania także o biskupstwo dla Polski. Mieszko I był niemniej przebiegły od księcia czeskiego, musiał stać na straży swej politycznej i kościelnej niezależności. Zatem musiał do Rzymu wyprawić własne poselstwo, na którego czele musiał stanąć ktoś obyty z przeprowadzaniem negocjacji w Kurii Rzymskiej. Przymuszał nim Jordan, który dla siebie miał wyjednać misję kanoniczną — *legatio in gentes* — upoważniającą do podjęcia chrystianizacji ludu Polan i jeżeli nie był biskupem, także o sakrę biskupią — jako *episcopus gentium*, albo in *gentibus* — oraz, i to zdaje się być najważniejsze, uzyskać ze strony Stolicy Apolstolskiej zapewnienie, że Polska otrzyma peł-

<sup>27</sup> Kronika Thietmara, wyd. K. Jedlicki, c. 55—56, s. 219—223.

<sup>28</sup> Kronika Galla Anonima, wyd. K. Małeczyński, MPH NS I t. 5, s. 15.

<sup>29</sup> MPH II s. 779.

ną, samodzielną organizację kościelną, niezależną od obcokrajowego metropolity.

Za którego papieża to się dokonało? W Rzymie po depozycji papieża Jana XII przez cesarza Ottona I na synodzie rzymskim w 963 r. i nominacji papieża Leona VIII (963—965) nastąpił okres bardzo burzliwy, któremu kres położyła nagła śmierć Jana XII. Wybranego przez Rzymian Benedykta V cesarz skazał na banicję do Hamburga († 966), a restytuował Leona VIII, który od czerwca 964 do marca 965 r., to jest do swej śmierci, mógł pełnić swe funkcje papieskie. Jan XIII, biskup Jan z Narni, prawdopodobnie syn Teodory Młodszej, został intronizowany 1 października 965 roku. Jednak w grudniu 965 r. zbuntowana szlachta rzymska uwięziła go i dopiero po 11 miesiącach, jesienią 966 roku, mógł wrócić do Rzymu.

Kronika węgiersko-polska relacjonuje: „*Eodem forte tempore Mescho Polanorum dux, christianam roborare cum suis amplexus fidei, missis ad Romanæ sedis antistitem, Leonem nomine, nuntiis, apostolica fulciri benedictione ac regio postulaverat dyademate coronari...*”<sup>40</sup>. Wprawdzie w tej relacji zachodzi pomieszczenie pewnych zdarzeń (z czasów Bolesława Chrobrego), jednak to nie wyklucza możliwości nawiązania kontaktu z Leonem VIII (do marca 965) i uzyskania od niego spełnienia postulatów polskiego poselstwa.

Możliwe, że Polska pierwszy kontakt z papieżem nawiązała za Jana XIII (w październiku — grudniu 965), który suplikę Mieszka I pomyślnie potraktował, co jest prawdopodobniejsze w świetle późniejszych faktów.

„966 Mesko dux baptizatur”<sup>41</sup> — data bezsporna.

Mieszko I, jako chrześcijański książę, musiał uznać tym samym aktualną strukturę świata chrześcijańskiego, do którego wszedł wraz ze swym narodem.

Cesarz Otto I Polskę musiał uznać za państwo chrześcijańskie, a więc musiał je wyłączyć z zasięgu uprawnień misyjnych kościoła saskiego. Odtąd walka Mieszka I z pogańskimi Wielekami stała się akcją w interesie chrześcijaństwa, a panowie sascy obowiązani byli do wspomagania Mieszka I. Dokonany przez Ottona I podział marchii Gerona (po jego śmierci) osłabił zagrożenie Polski. Mieszko I odtąd *Amicus imperatoris* (967), spotkał się z cesarzem podczas wiosennego pobytu Ottona I na wschodnich rubieżach cesarstwa (w 966 roku). Stosunki polsko-niemieckie ułożyły się w tak dla Polski korzystnej formie.

Chodziło teraz o utrwalenie realnych korzyści kościelno-politycznych, które dawało przyjęcie chrześcijaństwa Mieszkowi i Polsce.

Najpóźniej w roku 966 kraj Polan miał swego biskupa Jordana (*episcopus gentium — in gentibus — regionarius*), wyposażonego w papieskie posłannictwo (*legatio in gentes*) mające za cel dokonanie chrztu księcia Polan Mieszka I i jego narodu oraz doprowadzenie do ufundowania pełnoprawnego biskupstwa-diecezji.

Z chwilą dobrowolnie przez Mieszka I przyjętego chrztu, na nim spoczął obowiązek popierania całym księżącym autorytetem akcji chrystianizacyjnej, gdyż do zadań *christianissimi ducis* należało staranie o zbawienie poddanych. Przyjąć należy, że praca misjonarzy nie napotykała na zasadnicze opory, a raczej czyniła znaczne postępy, tak iż w krótkim czasie zaistniały warunki podjęcia starań o ukonstytuowanie biskupstwa-diecezji. Okoliczności zewnętrzne nagliły do pośpiechu: mogło nastąpić włączenie Polski do biskupstwa w Pradze, gdyby jego realizacji nie przeciwstawił się biskup Ratzynbony Michał. Niewątpliwie doskonale zdawano sobie sprawę z zamierzeń polityki kościelnej cesarza Ottona I, tak natarczywie dążącego do utworzenia metropolii w Magdeburgu, jako ośrodka kościelnego (*legas politycznego*), mającego za zadanie wchłonięcie całej słowiańszczyzny w organizm *Sacri imperii Romani nationis Germanicæ*.

Zgodnie z ówczesną praktyką, inicjatywa należała do księcia Polan Mieszka I. W tym celu podjęto niewątpliwie pośpiesznie budowę monumentalnej biskupiej katedry w Poznaniu, co jest potwierdzone wynikami wykopalisk archeologicznych<sup>42</sup>. Wyprawiono odpowiednio dobrane poselstwo do Stolicy Apostolskiej, które pokorną suplikę księcia Mieszka I poparło szczerobliwymi darami i zapewnieniami wierności na przyszłość.

Erekcja biskupstwa dla kraju Polan nie napotykała na trudności ze strony papieża Jana XIII, wręcz przeciwnie, zyskała w nim chętnego sprawcę. Jednak względem cesarza Ottona I nakazywał działanie ostrożne, bez nadawania temu aktowi specjalnego rozgłosu.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że papież w pierwszym tysiącleciu nie rządzili kościołem sami albo przy pomocy swego Konstytora, lecz raczej środkiem kościelnego kierownictwa były papieskie synody i to przeważnie synody rzymskie<sup>43</sup>, na których załatwiano *causae maiores*, do których zaliczano erekcje biskupstw.

<sup>40</sup> *Chronikon Hungarico-Polonicum*, ed. Déer, c. 5; *Scriptores Rerum Hungaricarum*, t. II s. 307; J. Dowiat, *Metryka chrztu Mieszka I i jej geneza*, Warszawa 1961, s. 162.

<sup>41</sup> MPH II s. 779.

<sup>42</sup> K. Józefowiczówna, *Z badań nad architekturą przedromańską i romańską w Poznaniu*, 1965.

<sup>43</sup> J. B. Sägmüller, *Die Tätigkeit und Stellung der Cardinale*, s. 31 nn.; Boye, dz. cyt., s. 208.

W wieku X cesarze niemieccy, jako władcy Italii, uzurpowali sobie prawo kierowania tymi synodami, zwłaszcza samowładczy Otto I, który traktował synody te jako synody państwa (*Reichs-synode*), jako najwyższą instancję administracyjno-sądowniczą, pozostawiając zgodnie z prawem kanonicznym papieżowi zasadniczo formalności synodalne.

Trzeba uwzględnić, że tło italskich synodów stanowi walka o polityczną władzę nad Italią, która wymagała ze strony cesarza bezwzględnej zaangażowania jego osobowości jako władcy także w stosunku do Kościoła i to tym bardziej, że papież zbytnie często stawali się igraszką politycznych partii Wiecznego Miasta, a dominacja nad papieżem oznaczała zarazem także panowanie nad Rzymem, idealną stolicą cesarstwa. Cesarz nie mógł z tego zrezygnować, aby papieża utrzymać jeżeli nie w wewnętrznej, to jednak faktycznej zależności. Cesarz synody odbywające się w Italii uważał za narzędzia wykonywania swej zwierzchniej władzy nad Italią. O synodzie odbytym w Rawennie w kwietniu 967 r. *Annales Magdeburgenses* wyraźnie mówią, że zwołał go cesarz Otto I „*qui eandem s. sinodum ob communem imperii salutem congregavit*”<sup>44</sup>.

Z powyższego wynika, że zdecydowana przewaga cesarza Ottona I zaznaczyła się także w intensywnej ingerencji w sprawy wewnętrznokościelne. W tych warunkach papieżowi przypadała raczej tylko rola reprezentacyjna<sup>45</sup>.

A jednak, jak słusznie podkreśla Albert Brackmann<sup>46</sup>, papież Jan XIII w zasadniczych sprawach przeciwstawiał się woli cesarza, i tak np. wbrew zawartemu układowi z Janem XII (962 r.) w dokumentach erekcyjnych metropolii w Magdeburgu z dnia 20 IV 967 r.<sup>47</sup> i 18 X 968 r., zacieśnił zasięg jurysdykcji arcybiskupstwa magdeburgskiego do już podbitych słowiańskich terenów, tym samym nakreślił kompetencje cesarza granice, wyłączając tereny już chrześcijańskie słowiańskie, będące poza zasięgiem władzy politycznej Ottona I<sup>48</sup>, należące do władztwa Mieszka I. Przez to zarazem sprawa samodzielnej odrębnej organizacji kościelnej została przesądzona na korzyść Polski.

Ta na owe czasy uderzająca samodzielność działania papieża Jana XIII jest niewątpliwa i zasługuje na szczególne podkreślenie i uznanie, gdy się zważy bezwzględne postępowanie samowładczego i zwycięskiego cesarza Ottona I.

<sup>44</sup> Boye, dz. cyt., s. 259—261.

<sup>45</sup> Boye, dz. cyt., s. 262.

<sup>46</sup> A. Brackmann, *Die Ostpolitik Ottos des Grossen*, w: „*Hist. Zeitschrift*”, t. XXXIV: 1926, s. 242.

<sup>47</sup> Boye, dz. cyt., s. 262.

<sup>48</sup> Boye, dz. cyt., s. 262.

Papież Jan XIII po 11-miesięcznej przymusowej niebytności wrócił do Rzymu jesienią 966 roku. W Rzymie stanął także Otto I, który krwawo rozprawił się z rebeliantami. 11 stycznia 967 roku odbył się synod w bazylice Świętego Piotra, którego treść niestety nie jest nam znana. Na wielkanoc 967 roku odbył się synod w Rawennie, na którym Jan XIII aktem z dnia 20 kwietnia 967 r. powtórzył erekcję metropolii w Magdeburgu ze sufraganiami Havelberg i Brenna oraz nowo powstającymi biskupstwami w Merseburgu, w Żytcach i w Miśni — jak już wyżej wskazaliśmy — ograniczając teren jurysdykcyjny nowej metropolii do terenów słowiańskich już przez Ottona I zdobytych.

Na synodzie odbytym w Rzymie na Boże Narodzenie 967 roku papież Jan XIII ukoronował na współcesarza 13-letniego Ottona II. Aktem z dnia 2 stycznia 968 roku, na usilne naleganie obu cesarzy, Jan XIII wyniósł klasztor Świętego Jana Chrzyciela w Miśni do godności biskupstwa dla świeżo nawróconych Łużyczan i Słowian. Biskupstwo w Miśni miało bezpośrednio podlegać papieżowi do chwili realizacji metropolii w Magdeburgu, czyli że biskup Burchard stał się *suffraganeus papae*<sup>49</sup>.

Jest zrozumiałe, że erekcja biskupstwa dla kraju Polan nie mogła nastąpić na jednym z wymienionych synodów, znaczonych przemożną wolą cesarza Ottona I.

#### Źródła historyczne wiarygodne głoszą:

*Rocznik Poznański*: „*Anno Domini DCCCCLX<sup>o</sup>VIII<sup>o</sup> Jordanus primus episcopus Posnaniensis ordinatus est*”<sup>50</sup>.

*Rocznik Kapituły Poznańskiej* (Spominki gnieźnieńskie):

„*Item anno domini 968 Jordanus primus episcopus in Polonia ordinatus est, et obiit 984*”<sup>51</sup>.

*Rocznik Czeski*: „*Anno DCCCCLXVIII Polonia cepit habere episcopum*”<sup>52</sup>.

*Kronika Thietmara* pod datą 968 podaje: „*et Jordan episcopus Posnaniensis I*”<sup>53</sup>.

Na podstawie tych przekazów historycznych wypadało by przyjąć, że erekcja biskupstwa dla Polski nastąpiła w roku 968. Jednak biorąc pod uwagę pośpiech cesarza Ottona I, który dla biskupstwa nowo erygowanego w Miśni uzyskał akt papieski

<sup>49</sup> C. Dufresne-Du Cange, *Glossarium ad scriptores mediae et infimae Latinitatis*, Basileae 1726, t. VI s. 453: „*Suffraganei Papae — dicti praeterea Episcopi aliarum Dioeceseos Apostolicae Sedi immediate subjecti*” — określenie: *Episcopi exempti* zachodzi dopiero w XI wieku; *Glossarium...*, II col. 57.

<sup>50</sup> MPH V s. 878.

<sup>51</sup> MPH III s. 42.

<sup>52</sup> *Annales Bohemienses*, Slavische Bibliothek, t. II s. 301.

<sup>53</sup> Thietmar, *Kronika*, ks. II s. 22.

w dniu 2 stycznia 968 roku, należy raczej uważać za prawdopodobniejsze, że decyzja papieża Jana XIII erygowania w Polsce biskupstwa nastąpiła już w roku 967 na synodzie ściśle papieskim, aby wykluczyć możliwość zgłoszenia pretensji do już chrześcijańskich ziem słowiańskich Mieszka I, nie objętych żadną metropolią, ze strony Ottona I, z chwilą erekcji biskupstwa w Miśni. Wówczas datę 968 należało by uważać za rok oficjalnego wprowadzenia biskupa Jordana w urząd biskupi przez Mieszka I<sup>44</sup> i legatów papieskich.

Akt erekcyjny biskupstwa poznańskiego nadał Jordanowi kanonicznie nienaruszalny status biskupa diecezjalnego a zarazem sufragana papieskiego wobec braku metropolii na ziemiach polskich.

Niestety akt erekcyjny biskupstwa dla Polski nie jest nam znany. Przyjąć można, że — *mutatis mutandis* — był podobny od aktu erekcji biskupstwa w Miśni, w którym zawarta jest klauzula: „...*Et ideo in Christo sancimus firmiterque concessimus, ut nullus metropolitanus, nullus episcopus, nulla etiam magna vel parva alterius ordinis et gradus persona praeter sedis Apostolicae antistitem infra terminos Misnensis ecclesiae cui venerabilis episcopus Burcardus praecessit dinoscitur, quemquam ordinare diiudicare excommunicare vel aliquid temere exercere, ullo modo praesumat...*”<sup>45</sup>.

A może zawarte było zastrzeżenie, jakie było w piśmie Jana XIII do księcia czeskiego Bolesława Pobożnego, które jego siostra Młoda-Maria przywiozła z Rzymu (po 15 lipca 967 r.), że nie wolno wprowadzać lub praktykować rytu bułgarskiego lub ruskiego, czyli greckiego, nie wolno używać w liturgii języka słowiańskiego — a należy przyjąć ryt łaciński jako jedynie obowiązujący<sup>46</sup>.

Jest wysoce prawdopodobne, że w samym akcie intronizacji pierwszego biskupa Polan uczestniczył legat papieski, jak to było w zwyczaju na Zachodzie, który przy tej okazji odbył pierwszy polski synod, określający prawa nowego biskupa, jego obowiązki i warunki dalszej akcji chrystianizacyjnej, oraz obowiązki księcia wobec Kościoła.

Zatem niezrozumiałe stają się opory odnośnie uznania powstania w roku 968 biskupstwa diecezjalnego w Polsce. Świadczy o zupełnej niezajomości praktyki misyjnej Kościoła średnio-wiecznego przedłużanie stanu misyjnego w Polsce na dziesiątki lat. Bezprzedmiotowe jest przyjmowanie istnienia na terenie Pol-

ski biskupstwa misyjnego, gdyż instytucja taka kanonicznie w Kościele nie istniała, jest nieznana.

Zadaniem biskupa-misjonarza było, aby możliwie wcześniej przygotował warunki do utworzenia normalnej diecezjalnej organizacji kościelnej, związanej z Rzymem, która stanowiłaby oparcie dla dalszej normalnej duszpastersko-chrystianizacyjnej pracy. W interesie władcy przyjmującego ze swym narodem chrzest było, aby podjął starania o taką ustabilizowaną kanonicznie organizację kościelną. W wypadku Polski Mieszkowej było to szczególnie wskazane, gdyż status biskupa-misjonarza, chociaż pozostającego pod bezpośrednią protekcją papieża, nie stanowił dostatecznej gwarancji utrzymania niezawisłości kościelnej w Polsce z chwilą ukonstytuowania się metropolii w Magdeburgu. Świadczy o tym dokument cesarza Ottona I, publikujący jego poddanym ustanowienie metropolii w Magdeburgu, wystawiony późną jesienią 968 roku, albo równocześnie z drugą bullą Jana XIII albo prawdopodobniej w krótko po niej, w którym Otto I pominął zupełnie klauzulę papieską, określającą granice jurysdykcji metropolity magdeburgskiego, i świadomie i wyraźnie włączył do nowego arcybiskupstwa także tereny słowiańskie, które w przyszłości zostałyby schrystianizowane<sup>47</sup>. Niezwykła forma orędzia cesarskiego i zupełne pominięcie bull papieskich, stanowi oczywisty dowód, jak małą wagę cesarz przywiązywał do papieskich postanowień.

Jedynie kanonicznie erygowane biskupstwo-diecezja, zrazu jako sufragania papieska, stanowiło dostateczne zabezpieczenie niezależności kościelnej od obcego metropolity, nawet w wypadku popadnięcia Polski w zależność polityczną od despotycznego cesarza Ottona I.

Wysuwana obiekcja, jakoby jedna diecezja, obejmująca całe państwo Mieszka I, nie mogła duszpastersko zaspokoić potrzeb wiernych, zwłaszcza na terenach wschodnich, jest także bezpodstawna. Normalny przebieg akcji misyjnej sprawiał, że tereny podległe chrystianizacji stanowiły zrazu jedną kościelną całość, z której następnie wydzielano poszczególne diecezje. Za przykład może posłużyć Dania, równocześnie z Polską przyjmująca chrzest: „*Cuius dioesim rex Suein in IV episcopatus distribuens praebente suam auctoritatem metropolitana singulis suos inthronisavit episcopos*”<sup>48</sup>. To samo powtórzyło się w Polsce w roku 1000.

Kanonicznie erygowane biskupstwo winno posiadać swoją określoną stolicę.

Dlaczego nią został Poznań? Był on w latach 960—

<sup>44</sup> Edykt Chlotara II (614) l. c.: „*Si persona condigna fuerit, per ordinationem principis ordinetur...*”. Crf. K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa*, t. II/1 s. 162 nota 312.

<sup>45</sup> Jaffé, Reg. n° 3724, C. D. Saxoniae regiae II, 1, 5 n° 4.

<sup>46</sup> Fleury, dz. cyt., t. XII s. 148.

<sup>47</sup> *Diplomata Ottonis I* s. 366.

<sup>48</sup> Adamus Bremensis, dz. cyt., t. III s. 24; Hinschius, dz. cyt., t. II s. 282.

990 lub 966—980 grodem stołecznym państwa Polan<sup>60</sup>. Wykopaliska archeologiczne wykazały, że Poznań w połowie X wieku był grodem najbardziej warownym i nowoczesnym na owe czasy<sup>61</sup>. Właśnie w Poznaniu wybudował Mieszko I monumentalną, murowaną katedrę pod wezwaniem Świętego Piotra, której relikty mieści krypta pod nią się znajdująca<sup>62</sup>. W tejże katedrze spoczyli Mieszko I<sup>63</sup> i Bolesław Chrobry, Mieszko II<sup>64</sup>, Kazimierz Odnowiciel<sup>65</sup>.

Thietmar, biskup Merseburga, piszący w latach 1012—1018 swą kronikę, w sprawach polskich dobrze się orientujący, nazywając Jordana: „*Jordan episcopus Posnaniensis I*” wiedział niewątpliwie, że biskupstwo państwa Mieszka I mieściło się w Poznaniu<sup>66</sup>.

Jak stwierdziliśmy wyżej, miejscową tradycję wyraża zapis *Rocznika Poznańskiego*: „*Anno Domini 968 Jordanus primus episcopus Posnaniensis ordinatus est*”<sup>67</sup>.

Jeżeli starszy *Rocznik Kapituły Poznańskiej* mówi, że Jordan był „*primus episcopus in Polonia*”<sup>68</sup>, to zwrot *in Polonia* wyraża zasięg pierwotnego biskupstwa i Państwa, to jest Wielkopolskę i jak stwierdza wydawca tegoż rocznika, B. Kürbisówna, lekcja ta jest bardzo cenna<sup>69</sup>.

*Annales Pragenses* podając: „*968 Polonia cepit habere episcopum*”<sup>70</sup> podkreślają ogólnie niezwykłość tego faktu, gdyż Polska uzyskała swe biskupstwo w dwa lata po chrzcie księcia Mieszka I, gdy Czechy, ochrzczone w 845 roku, swe biskupstwo otrzymały dopiero w 973 r.

Odnosnie wysuwanego zastrzeżenia, że Poznań nie mógł się stać stolicą biskupstwa, bo znajdował się jakoby w strefie zagrożonej, ponieważ Mieszko I musiał uiszczać trybut cesarzowi „*usque in Vurta fluvium*” (Thietmar), należy zauważyć, że „na odcinku wielkopolskim Warta nie mogła odgrywać roli granicznej” i że chodziło o trybut ze Śląska, który Mieszko I w roku 990 zdobył<sup>71</sup>.

<sup>60</sup> O. Balzer, G. Labuda, L. Koczy, H. Ziółkowska, W. Hensel, Z. Wojciechowski, H. Chłopocka (*Gniezno*).

<sup>61</sup> W. Hensel, *Najdawniejsze stolice Polski*, 1960.

<sup>62</sup> Józefowiczówna, dz. cyt., Z. Świechowski, *Wczesna architektura piastowska ok. roku 1000*, w: *Początki państwa polskiego*, t. II s. 266.

<sup>63</sup> MPH II s. 878.

<sup>64</sup> J. Długosz, *Historia Polski*, pod r. 1034.

<sup>65</sup> MPH V s. 644, *Nekrolog Lubiński*.

<sup>66</sup> Thietmar, *Kronika*, ks. II s. 22.

<sup>67</sup> MPH NS V s. 129.

<sup>68</sup> MPH NS V s. 23.

<sup>69</sup> MPH NS V s. 53 uwaga 5.

<sup>70</sup> *Annales Bohemienses*, *Slavische Bibliothek* II s. 301, t. II s. 301.

<sup>71</sup> Dowiat, dz. cyt., s. 190.

Kim był biskup Jordan? Źródła historyczne na ten temat nic nie mówią. To można powiedzieć, że nie był Niemcem i że nie wyszedł ze środowiska niemieckiego. Thietmar niewątpliwie nie omieszkałby jego pochodzenie niemieckie zanotować. Historycy polscy różne w tym względzie wysuwali hipotezy: że był benedyktynem klasztoru Świętego Emmerama w Ratyźbonie, gdzie mnichem był Strachkwes-Krystian, brat Dobrawy (J. Widajewicz), co jest mało prawdopodobne, gdyż wiedziałby o tym Thietmar, który o misjonarzu Łużyczan, późniejszym biskupie Merseburga Bozo podaje, że był benedyktynem klasztoru w Ratyźbonie. Nieprawdopodobne jest pochodzenie Jordana z Irlandii, z pogranicza germańsko-romańskiego, z Leodium, z południowych Niemiec, gdzie silne były tradycje rzymskie.

Profesor Karol Buczek<sup>72</sup> dowodzi: „wnosząc z imienia, Jordan urodził się we Włoszech lub w ich sąsiedztwie, zapewne gdzieś na pograniczu włosko-słowiańskim, musiał bowiem znać jakiś pokrewny polskiemu język, skoro powierzono mu misję chrystianizowania naszego kraju... Przysłany został do Polski raczej z Rzymu, na skutek starań Mieszka I...”.

Słusznie zauważa profesor Buczek, że Jordan musiał znać język słowiański, by mógł w Polsce skutecznie apostołować. Wspomniany Bozo, biskup Merseburga, dlatego tak owocnie misjonował, bo znał świetnie język Łużyczan. Pierwszy biskup Pragi Ditmar, mądry i wymowny, dlatego został na to stanowisko powołany, bo znał doskonale język słowiański<sup>73</sup>.

W Italii nie brakowało duchownych — także biskupów znających język słowiański, rekrutujących się spośród uchodźców, gdyż w omawianym przez nas czasie Kościół bizantyjski wypierał „*lacinników*” z Bałkanów. Poznanie ośrodka kościelnego, z którego wyszedł Jordan, jest o tyle ważne, że wskazałoby pochodzenie pierwszych współpracowników biskupa Jordana. Na słowiańskie pochodzenie Jordana wskazałem w roku 1957<sup>74</sup>.

Czy był mnichem benedyktynem? W tym względzie zupełny brak tradycji benedyktyńskiej, brak śladów klasztoru benedyktyńskiego w Poznaniu czy w bliskiej okolicy.

Brak wiadomości o działalności biskupa Jordana, poza stwierdzeniem kronikarza Thietmara, że Jordan „wiele się nad nimi [Polanami] napocił, zanim — niezmordowany w wysiłkach — nakłonił ich słowem i czynem do uprawiania winnicy Pańskiej...”<sup>75</sup>.

Biorąc pod uwagę warunki, w jakich Jordan pracował, i osią-

<sup>72</sup> K. Buczek, *Jordan*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIV, 1965, s. 270—271.

<sup>73</sup> Fleury, dz. cyt., t. XII s. 145, 146.

<sup>74</sup> „Na prastarej stolicy poznańskiej”, w: *Przewodnik Katolicki*, 1957 nr 40 s. 542—543.

<sup>75</sup> Thietmar, *Kronika*, ks. IV s. 56 (J. 221—222).

gnięte przezeń wyniki, musiał mieć duże organizatorskie i polityczne talenty<sup>75</sup>.

Biskup Jordan zmarł w 984 roku<sup>76</sup>. Po nim nastąpić miał biskup Unger, który jednak przypuszczalnie do Polski przybył w roku 991.

Ponieważ trudno jest przyjąć, aby w Polsce przez 7 lat nie było biskupa, to albo między rokiem 984—991 pasterzował inny biskup nam nieznany, albo raczej chodzi o biskupa Ungera, który zaraz po śmierci biskupa Jordana objął stolicę biskupią w Poznaniu, różnego od przyjętego w historiografii polskiej Ungera, opata z Memleben.

Pomijamy kwestię rzekomej zależności biskupa Jordana od metropolii w Magdeburgu, gdyż sprawa ta została dostatecznie wyświetlona przez P. Kehra<sup>77</sup> i W. Abrahama<sup>78</sup>.

---

<sup>75</sup> Buczek, dz. cyt., s. 271.

<sup>76</sup> MPH III s. 42, *Rocznik Kapituły Poznańskiej*.

<sup>77</sup> P. Kehr, *Das Erzbistum Magdeburg und die erste Organisation der christlichen Kirche in Polen*, Berlin 1920.

<sup>78</sup> W. Abraham, *Gniezno i Magdeburg*, Poznań 1962.